

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. —
 z odnośnieniem do domu . . . 2 zł. 50 gr.
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. —
 Zagranicą 5 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
 ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 236 (7866)

Środa, dnia 15 października 1924 r.

Rok XXXII

WĘGIEL Górnośląski

z kopalni:

Max	Marie
Hramsta	Böer
Georg	Brade
Oheim	Heinrichsglück
Fanny	Neuglückauf
Hoym	Prinzen
Fürsten	Heinrichsfreude
Emanuelssen	

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych
 fabryki

„RUDNIKI” po cenach
 fabrycznych
 na weksle 1—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA” i „WOLFGANG”

po cenach hutniczych
 na weksle 3 miesięczne.

WAPNO CZESTOCHOWSKIE

„Rudniki”

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT

od 14
 do 22
 proc.

po cenach fabrycznych
 na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPALOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :: TEL. 92.

BIULETYN

SPOSTRZEŻENIE METEOROLOGICZNYCH STACJI
 „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej
 PRZY SEJMIKU

w dniu 14 październ. 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	764.8 m.m.
2) Kierunek wiatru	SE
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	5.1 m.m.
6) Wilgot. względna	94%
7) Temp. powietrza	+2°
8) Ilość opadów	Nie było
9) Najwyż. temp. { z doby	+18°2
10) Najniż. temp. { ubiegł. z całej d.	+5°0
1) Temp. grunt. na głę- bokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.15

Do Obywateli m. Kalisza i Okolicy.

Parowa fabryka wyrobów drzewnych

J. SKUPIŃSKI
 dawniej P. OWCZAREK i W. ISSMER
 w KALISZU, Nowy-Świat 5.

WYKONUJE: roboty kościelne jako to ołtarze, ambony, ławki i t. p.;
 urządzenia apteczne, biurowe, sklepowe; roboty budowlane, okna,
 drzwi, heblowanie desek na podłogi oraz szpontowanie; zakłada-
 nie poręczy z kompletnym wykończeniem. Skład stale zaopatrzonej
 w deski podłogowe różnych wymiarów, listwy do podłóg, oraz
 materiały budulcowe.

Tamże
 potrzebni są zdolni stolarze budowlani.

1998

ZGUBIONO

600 złotych na terenie od kościoła Bernardynów do stacji kolejowej. Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawe zwrócenie za nagrodę do księgarni W-go p. Dąbrowskiego, gdyż z tego powodu utracę posadę. 1994

Z. Łerkiewicz

artysta = malarz

ATELIER

Al. Józefiny 12. Wejście od Jasnej.
 :: Przyjmuje w niedzielę od 12—2 w południe. ::

Nowe komentarze do przesilenia.

Dyskusje w radzie gospodarczej przy mini sterstwie skarbu ponownie przekonały, jak głębokie różnice poglądów zachodzą pomiędzy kołami kapitalistycznymi z jednej strony, a przed stawicielami interesów robotniczych i nauki, a nawet po części rządu — z drugiej strony. Sfery kapitalistyczne widzą wszelkie grzechy prawie organizacyjne jedynie po stronie ustawodawstwa społecznego i polityki rządowej. Uwydatniono to zresztą wyraźnie w uchwałach, które już wczesniej zapadły na posiedzeniu Lewjatana. Tam przygotowano generalny atak na ustawodawstwo robotnicze.

Postanowiono ubiegać się o uchylenie t. zw. wskaźników drożyznianych, zdecydowano że płaca robotnicza powinna się dokonywać za go dziny, nie zadniówki, aby tym sposobem zmu sić do przyjęcia przedłużonego dnia pracy.

Otenzywa, zwrócona przeciw 8 godzinne mu dniu pracy nie ustaje ze strony tak zw. „sfer gospodarczych”. Kontynuowano ją na ostatniej sesji rady. Ale że trudno już szturmować z fron tu, bo normalny dzień pracy ma dziś silną i powszechną opiekę (świeżo znów w Pradze na zjeździe stowarzyszeń polityki społecznej zasadę tę usankcjonowano) przeto szuka się różnych po średnich sposobów podważenia tej zdobyczy. Niechby sobie w teorii utrzymał się symbol 8 godzinnego dnia, ale w praktyce powinny być porobione tak liczne wyłomy, aby doktryna in

teresom przedsiębiorczym nie stała na przeszkodzie. Więc np. roboty budowlane powinny być w lecie i w jesieni wykonywane przez 10 go dzin dziennie, a w zimie i z początkiem wio sny przez 6. W przecięciu wypadnie 8 godzin czyli zasadzie stanie się zadość... Ze tw zimie ro boty budowlane redukowane są z konieczności do minimum, to oczywiście stanowi w tych i po dobnych pomysłach „truc”, który, ma ułatwić zniweczenie korzyści robotniczej.

Dyskusja ostatecznie jednak przekonała, że główne trudności w opanowaniu przesilenia po legają na złej organizacji przemysłów, a wśród niedoborów tej organizacji główną rolę gra brak kapitałów, co za tem idzie — nadzwyczajna dro zyna kredytu.

Przedsiębiorcy z powodu braku kapitałów nie mogą przystosować swoich warsztatów do nowych wymagań zbytu. Za przykład służyć może nasz przemysł włókienniczy. Wobec sze rokiej pojemności, jaką zyskał on w Polsce, zje dnoczonej, zdawałoby się, że główna produkcja dawnego Królestwa, w dwóch trzecich przeznaczone na wywóz, powinna teraz nasycić wew nętrne potrzeby. Dlaczego się tak nie dzieje? Po nieważ przemysł nie wykazał zdolności zmoderni zowania się na użytek wewnętrznej konsumpcji. Inercyjnie trwa on przy dawnych formach tech nicznych. I oto nawet w obecnej chwili, gdy zna czny spadek cen surowca (bawełny) powinien u łatwić rozwój produkcji na potrzeby rynku pol skiego, postępy produkcyjne są powolne i niezna czne.

Produkcja cukrownicza, która pracuje z widokami coraz wyższego podnożenia cen, jest również dowodem, że przemysłowi brak sprawności organizacyjnej, a przedewszystkiem brak kapitałów. Z tego powodu tylko bardzo wysokie zyski są podmiotami przedsiębiorczości.

W obecnym zwrocie ku nowej fali drożyzny trzeba odróżnić trzy momenty tej ewolucji. Pierwszym jest nieurodzaj zbóż i to nietylko w Czechach, ale tak samo w sąsiednich Niemczech. Stąd ceny rosły na rynku międzynarodowym. Oczywiście pewien wzrost jest wobec tego doborów nieunikniony, tembardziej jednak trzeba wszystko uczynić, aby powściągnąć wywóz inaczej bowiem nasz wewnętrzny deficyt powiększy się i w ciągu zimy dojdziemy do cen wprost horrendalnych.

Drugi czynnik drożyzny, jest w związku z nastrojami spekulacyjnymi, których nasze „sferę gospodarczą” nie chcą czy nie umieją się wyzbyć. Są to jeszcze powojenne koniunktury paskarskie. Wreszcie trzeci moment jest bodaj najdonioslejszy, bo ma on charakter zjawiska stałego i powszechnego na świecie. Mimo różnic w cenach, wynikających z wahań, ceny na rynku międzynarodowym w ogólności idą w górę. Ewolucja ku wyższym cenom odbywa się ciągle w miarę czasu, a po wielkich katastrofach dziejowych jak np. po wojnach, ewolucja ta jest gwałtowniejsza. Dlatego z pewnym tempem wzrostu należy się pogodzić. Trzeba tylko hamować przesady, ku którym w takich epokach zwraca się tendencja spekulantów.

Alc godząc się z faktem wzrostu cen w pewnych granicach, musimy zarazem zdać sobie sprawę, co ten fakt oznacza. Wzrost cen pozostaje w naturalnym związku z przełomami i odczynami, to znaczy z tym ruchem, który przy czynia się tak samo do podwyższania płac za robkowych, jak wogóle do reform społecznych. Przełomy te obciążają produkcję wyższymi kosztami i muszą wywołać podnożenie się cen. Konsumcja staje się więc powszechnie droższą, a przesilenia są znów wyrazami niewspółmierności między kosztami produkcji a pojemnością spożywczą rynku. Jeśli zasobność społeczna nie dosięgła poziomu ogólnego wzrostu cen, natenczas przesilenie się przeciąga i zaostża. Dlatego go najniebezpieczniejszą przyczyną kryzysu, jest obniżenie w tych, czy innych formach płac zarobkowych. Ubóstwo szerokiej masy musi zwiększać niedobory zbytu.

Nie wzniesienie płac i uposażeń pracowniczych co powodowałoby dalsze deficyty spożywcze, lecz w umiejętniej organizacji przedsiębiorcy zawieją się głównie remedium przeciw zastojowi w produkcji. A bez kapitałów oraz tanich i dogodnych kredytów organizacji tej nie ulepszymy. Dlatego wszystkie wysiłki muszą być w tej chwili zwrócone ku udostępnieniu krajowi naszemu kredytów zagranicznych.

ST. A. KEMPNER.

W Dżungli Kochinchiny

46) *romans z francuskiego.*

Przyłożył następnie twarz do szyby i zdawał się w coś wpatrywać. Trwało to długie kilka minut, a słońce, które już wschodziło, kładło jasne plamy na jego rudym futerku i na płomiennych włosach, które mieniły się barwą ciemnego złota.

Wtedy Piotr i Rawenna patrząc z dołu, przekonali się, że w pobliżu okna, przez które stał czerwony myśliwiec, zawieszono już były przeróżne przedmioty, niby eks wota. Trófea myśliwskie takie, jak rogi jelenie, niedźwiedzie łby, całe snopy kwiatów, nawpół już zwiędłych, gro na owoców, i olbrzymi plaster miotu, którego złote kropki sączyły się po murze.

Co to jest? — pytał Piotr Co robi ten człowiek?

— Składa ofiary jakiemuś bóstwu, które twierdzi, że widocznie nie wolno mu wychodzić do świątyni. Czarownice nie wpuszczają do niej jak się zdaje, nawet czerwonych bogów.

— Muszą mieć do tego jakiś powód.

— O, bardzo prosty; nie mogą one pokazywać czerwonych bogów pielgrzymującym do świątyni kobietom, aby nie odkryły, że są to tylko czerwoni ludzie.

Podczas gdy Rawenna i Piotr rozważali, jaki rodzaj kultu uprawiać mogą czerwoni bogi, myśliwiec, zmierny okiem przestrzeni i nie racząc już powtarzać drogi, którą przebył przedtem, rozkołysał się i skoczył w dół z rzecznym jak młoty kot. Po kilku takich susach znalazł się już u stóp skały, która stanowiła podwalinę świątyni i biedz zaczął ku dolinie. Patrzyli za nim dopóki im nie znikł z oczu, nurzając się w gąszczach leśnych.

TELEGRAMY.

Prezydent Wojciechowski wyjechał do Spaly.

WARSZAWA, 14. Prezydent Rzeczypospolitej, p. St. Wojciechowski, wyjechał na dwutygodniowy pobyt do Spaly.

W czasie tym odbędzie się w Spale szereg polowań, w których Prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział.

Naczelne władze wojskowe w Polsce.

WARSZAWA, 14. W środę dnia 15 b. m. i dni następnym premier Grabski odbywać będzie konferencje z członkami sejmowej komisji wojskowej, w sprawie projektu ustawy w naczelnych władzach wojskowych. Celem tych konferencji będzie ustalenie opinii członków komisji obecnej redakcji projektu i przekonania się jak szybko ustawa ta będzie mogła być załatwiona w Sejmie.

Anatol France nie żyje.

PARYZ, 14. Z Tours donoszą, że Anatol France zakończył życie.

Gdy zamykano trumnę—otworzył oczy.

PARYZ, 14. W Chatonay, we Francji, to nie czem innem się nie mówi obecnie, jak tylko o nie zwykłym wypadku letargu, który zakończył się jednak szczęśliwie, albowiem 20 letni młodzieniec w chwili, gdy zamykano trumnę, otworzył nagle oczy, dzięki czemu nie został pogrzebany żywym.

Młodzieńcem tym był niejaki Paul Pichat, który udał się do szpitala celem (poddania się o peracji gardła. Po dokonaniu operacji Pichat stracił przytomność. Mimo energicznych zabiegów lekarzy nie można go było z tego stanu wyprowadzić.

Po jakimś czasie na ciele jego zjawily się wszystkie symptomy śmierci i nie nie wskazywało, że znajduje się on tylko w letargu. Wobec tego domniemane zwłoki przeniesiono do kaplicy, z której następnego dnia miał się odbyć pogrzeb.

Gdy przyszła chwila pogrzebu, ojciec Pichata w momencie, gdy zamykano już trumnę zauważył że syn otworzył oczy. Czem prędzej przeniesiono go znów do szpitala do łóżka. Obecnie niedoszły ten nieboszczyk powrócił do zdrowia i szpital opuścił.

Zepelin niemiecki w drodze do Ameryki.

BERLIN, 14. Zepelin niemiecki, mający być oddany Stanom Zjednoczonym na podstawie traktatu wersalskiego odleciał w niedzielę rano z Friedrichshafen, udając się do Ameryki. Przeleciawszy nad północnym skrawkiem Francji, skierował się przez zatokę Biskajską ku wyspom Azorskim, nad którymi znalazł się o godz. 9 wiecz. Podróż do tej pory odbyła się bez szwanku i wśród sprzyjającej pogody w Friedrichshafen statek powietrzny był żegnany przez ogromne tłumy miejscowej ludności turystów i dziennikarzy.

rował się przez zatokę Biskajską ku wyspom Azorskim, nad którymi znalazł się o godz. 9 wiecz. Podróż do tej pory odbyła się bez szwanku i wśród sprzyjającej pogody w Friedrichshafen statek powietrzny był żegnany przez ogromne tłumy miejscowej ludności turystów i dziennikarzy.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami.

WARSZAWA, 14. Dowiadujemy się, że rokowania polsko niemieckie o traktat handlowy rozpoczną się w pierwszych dniach listopada.

Inauguracją rokowań, odbędzie się w Warszawie, poczem przeniesione będą do Berlina. Przepuszczalny czas trwania rokowań przewidziany jest na dwa miesiące.

Przewodniczącym delegacji niemieckiej będzie dr. Stockhammer, Nominacja przewodniczącą tego delegacji polskiej nastąpi w tym tygodniu.

Głód w Rosji.

RYGA, 14. Według wiadomości z Charkowa, głód ponownie zagraża Ukrainie. Szczególnie widmo głodu jest groźne w ekaterynosławskiej gubernii, gdzie liczba głodujących dzieci dochodzi do 400 tysięcy. Przewodniczący ukraińskiego sejmiku mu wyjechał do Moskwy, aby zdać raport z sytuacji.

W Ekaterynosławiu w pierwszych dniach b. m. odbyły się rozruchy na tle głodowym. Wygodniały tłum rzucił się na składy rządowe i ogroził je.

Ważne dla wyjeżdżających zagranicę

Zostało ogłoszone ostatnio i weszło w życie rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu z dnia 17 września 1924 r. do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakazie wywozu złota i srebra poza granicę Polski.

Rozporządzenie to zezwala tylko na wywóz niektórych przedmiotów użytku osobistego (§ 1) i to w ograniczonej ilości, a mianowicie:

- 1) jeden zegarek kieszonkowy złoty lub srebrny z łańcuszkiem albo dewizką, względnie zegarek z bransoletą;
- 2) cztery pierścionki, włączając w to i obrączki ślubne;
- 3) jedną bransoletkę (prócz bransoletki przy zegarku);
- 4) dwie pary koleczyków;
- 5) jedną broszkę;
- 6) jedną torebkę damską;
- 7) dwa krzyżyki lub medaliki z łańcuszkiem na szyję;
- 8) jeden medaljon z łańcuszkiem na szyję;
- 9) jedną papierośnicę;
- 10) dwie sztuki binokli lub okularów;
- 11) jedną lornetkę;
- 12) trzy pary spinek do bielizny męskiej;
- 13) dwie szpilki do krawatu;

niecony, odsunął go z niezwykłą siłą i sam zaczął uderzać w zamek.

Iskry sypały się z krzemienia, a po kilku krotkach ciosach zamek ustąpił i wtedy, rzucając topór za siebie, Rawenna pchnął ramieniem drzwi i rzucił się naprzód.

Piotr siedzi za nim zaciągawszy zęby, aruczając pod nosem:

— To trudno, nie mamy innego wyboru.

Działali obaj, jak w gorączce, bo ha a, jak robili, podważając drzwi, sprowadzić im inoę na kark wszystkie strzaże świątyni, o ile takie istniały. Nikt się jednak nie ukazał, zaczęli więc wstępować na schody, których szczyt gubił się gdzieś w mrokach.

— Raz, dwa trzy...

Rawenna szedł przodem i rachował stopnie.

— Siedm, osiem dziewięć...

Piotr postępował za nim, lecz misjonarz wyprzedził go o parę stopni.

— Lursak! — dał się nagle słyszeć zduszony głos.

— Rawenna! — odrzyknął Piotr.

— Bacność! Uciekaj! Jesteśmy...

Dalsze słowa zdławione zostały w gardle wolającego.

Piotr zniechęcony. Lecz w tej chwili z pod stóp jego wynurzyły się długie ręce, jedne, drugie, trzecie, setki rąk. Podbiły mu kolana, obalily na ziemię pomimo gwałtownego oporu z jego strony. Jakies ciała walily się na niego, zdun sily go i gniotly. Czuł, jak obwijano mu jakas płachtę dokola głowy. Brońac się, staczał się razem z tymi, którzy go napastowali. — słyszał jakies klątwy tłumione i groźne pomruki. Wreszcie silne ręce dźwignęły go w górę i czuł, że go gdzieś unoszą.

— Teraz na nas kolej — przemówił wtedy Piotr. Ten człowiek pokazał nam drogę.

— Zapewne — powtórzył misjonarz a choć nie posiadamy jego sprężystych mięśni i cudownej zręczności, musimy przecież spróbować.

Teżeli więc czołgać się w górę, trzymając się o ile możliwości, kryjąc się w mroku i o ile możliwości. Gdy doszli do podłogi świątyni zobaczyli, że dolny mur podziurawiony był całym szeregiem drzwi, a jedne z nich były uchylone. Wahałi się przez chwilę, czy mają wejść i czy nie ukrywa się w tem jakaś zasadzka, lecz ciekawość była zbyt silną, by jej nie mijać u ledz. Wstąpili więc poza te zaklęte podwoje. Piotr szedł pierwszy, trzymając palec na języku rewolweru.

Na razie jednak, nie zauważyli nic groźnego. Przeniknął ich tylko chłód i ciężki zapach załehłej wilgoci. Rawenna zaświecił zapalkę i przy jej chwilejnym blasku ujrzeli na kamiennej podłodze żelazny trójnog, a obok niego sporą wiazkę zeschniętych galezi. Bez wahania Piotr podpalił je, a żywy płomień który oświecił jasno przestrzeń, pozwolił im rozpoznać dużą podłuzną sien, do której przylegała jakby galerja, zamknięta długim szeregiem smukłych kolmicełek które biegly od stropu do podłogi, tak blisko siebie, że zaledwie wsunąć było można pomiedzy nie ręce; człowiek zaś nie mógł się żadną miarą przecisnąć. Szukając przejścia, ujrzeli w rogu wąski przesmyk, w którym się zaczynały schody. Pobiegli w tę stronę, lecz tu po kilku już stopniach napotkali na drzwi zatrzaśnięte na zamek.

Piotr, którego niecierpliwosc nie znała granic, próbował podważyć zamek, a gdy przy tym wysiłku złamał noz, pochwyił leżący na ziemi krzemienisty topór.

Lecz wtedy Rawenna niemniej od niego pod

DENTYSTA Wolpe = Lampert

GŁÓWNY RYNEK № 17

dom Salamonowicza) przyjmuje od 10 rano
do 7-jej wiecz. 864

KRONIKA

— Z KINA MIRAZU.

Od piątku teatr ten wyświetla b. interesujący obraz: „Szalone kobiety“. Przez jedenaście aktów na tle prześlicznych krajobrazów południa przewijają się dzieje emigrantów rosyjskich którzy znalazłszy się na obczyźnie stają się szulerami, falszermi i wyrzutkami społeczeństwa. Świetnie uchwycony został typ rosyjskiego gwardzisty — szantarzysły. Obraz ten cieszy się za służonem powodzeniem.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 20 posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dniu 16 października 1924 r. o godz. 6 i pół wieczorem w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
- 2) Wybór zastępcy członka do Rady Szkolnej miasta Kalisza.
- 3) Ustalenie pensji dla vice Prezydenta miasta.
- 4) Wybór vice Prezydenta miasta.
- 5) Uchwalenie podatku inwestycyjnego na pokrycie strat spowodowanych powodzią w mieście Kaliszu.
- 6) Dalsze rozpatrywanie preliminarza budżetowego miasta Kalisza na 1924 rok.
- 7) Wolne wnioski.

— OTWARCIE ZYD. UNIW. LUDOWEGO

Uroczyste otwarcie Uniw. Ludowego połączone z częścią koncertową, wystąpieniem własnego chóru oraz rautem przy udziale orkiestry „Europy“ odbędzie się w sobotę dn. 18 bm. o godz. 8 w., celem uniknięcia natłoku pożądana wcześniejsza zamiana zaproszeń i biletów. W piątek dn. 17 b.m. o godz. 8 i pół wykład dra Laufera na t. „Dziedziczność u zwierząt i roślin“.

— NOWY SĄD SALOMONA.

W poniedziałek w szpitalu żydowskim w Kaliszu miał miejsce wypadek przypominający historyczny „Sąd Salomona“. Dwóm położnicom prawie jednocześnie urodziły się dwie córki. Obie wzięto do wspólnej kąpieli podczas której jedna z nowonarodzonych zmarła. Obecnie obie matki mają pretensje do żywej i żadna z nich nie chce przyznać się do zmarłej. Kto i w jaki sposób rozstrzygnie, czyja córka jest pozostała przy życiu, jest nie zwykle ciekawą kwestią?

— ROZPORZADZENIE W SPRAWIE FUZJI SPOŁEK AKCYJNYCH.

Po przeprowadzonych międzyministerjalnych debatach, dotyczących fuzji spółek akcyjnych, ma ukazać się w najbliższych dniach rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa, normująca powyższe sprawy. Należy nadmienić, że według nowych zasad mają być poczynione pewne ułatwienia i ulgi, dotyczące opłat skarbowych, przy fuzjach spółek akcyjnych. Pozostała część rozporządzenia o spółkach narazie nie zostaje zmieniona, aż do chwili wydania o gólnego ustawodawstwa w sprawach akcyjnych. Pozostaną tedy do tego czasu nadal rozporządzenia dzielnicowe.

— PROJEKT USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.

W ministerjum przemysłu i handlu odbywa się obecnie konferencje w sprawie ostatecznego ustalenia tekstu projektu ustawy przemysłowej. Po szeregu konferencji międzyministerjalnych, odbytych w tej ważnej sprawie, i po zaakceptowaniu projektu tego przez zainteresowane ministerja projekt oddany zostanie po obradach Rady ministrów, poczem skierowany do Sejmu. W myśl wspomnianego projektu ujednostajnione zostaną w całym państwie obowiązujące w trzech dzielnicach różne ustawodawstwa w sprawach uprawnień przemysłowych, a więc:

sprawa otwierania zakładów przemysłowych, w stalenie kwalifikacji na posiadanie i prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych itd.

— „TYDZIEŃ AKADEMIIKA“.

Do Komitetu „Tygodnia Akademika“ przy Radzie Naczelnej napływają nowe zgłoszenia o zarejestrowanie Komitetów 1ej Ogólnokrajowej Wielkiej loterii fantowej na budowę domów akademickich.

Następnie 14 Komitetów zawiązali: 11) w Wołominie — pp. A. Czaplicki, M. Zarębski i J. Rebandeli; 12) Nowy Dwór — pp. B. Konarski, C. Przedwiecki i R. Szynderowa; 13) Częstochowa — pp. A. Ziemiński, A. Plebański i E. Brühl; 14) Pultusk — pp. M. Szmidtówna, H. Płoski i B. Uszacka; 15) Kraków — Komitet Wojewódzki pomocy młodzieży; 16) Gostynin — pp. M. Przeździecka, S. Fickie, K. Janowski i J. Osdowski; 17) Aleksandrów Kujawski — pp. C. Szerzeniewska, Z. Ukielski i J. Kamiński; 18) Lwów — Komitet Wojewódzki pomocy młodzieży; 19) Gójsk — pp. F. Jarczyńska, W. Maklaskiewicz i K. Schwarberg Grüntler; 20) Lipno — pp. S. Chrzastkowski, B. Jezerska i W. Grestko wicz; 21) Brześć n/B. Komitet Wojewódzki pomocy młodzieży; 22) Radom — Prezydent T. Caluń, A. Pełczyński i Z. Raskesowa i L. Puszczyńska; 23) Wilno — Komitet Wojewódzki pomocy młodzieży; 24) Ostrołęka — pp. M. Wójcicka, M. Cywińska, J. Psarski, K. Pichalanka i J. Dobkowski.

W obecnym momencie jest już zorganizowanych 24 Komitety. Dla przeprowadzenia całości loterii musi jednak powstać co najmniej 300 Komitetów.

Zgłoszenia napływają codziennie. — Ni wątpliwie w wykazie Komitetów nie zabraknie ani jednego miasta polskiego.

— SPODZIEWANE ZMIANY TARYF PRZEWOZOWYCH.

Jak nas informują, ministerjum kolei żelaznych zapowiedziało na 28 października r.b. posiedzenie komitetu taryfowego. Na konferencji tej mają być omówione wszystkie sprawy, dotyczące reformy taryf przewozowych, zarówno o sobowych, jak i towarowych. W obradach tych wezmą m. in. udział członkowie Rady kolejowej, wchodzący w skład sekcji taryfowej.

— WPLYWY Z MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Jak nas informują, wpływy Skarbu Państwa z monopolu tytoniowego za pierwsze 3 kwartały r.b. dosięgły sumy 90,000,000 zł. Podkreślić należy, że przewidywany z tego źródła dochód, który był ustalony na zasadzie wykazanej przez fabrykantów przeróbki surowca za czas ubiegły — preliminowany był na cały rok bieżący, na sumę zaledwie 70,000,000 zł.

— ULGI W PŁACENIU PODATKU OBROTOWEGO.

Słowniczyszenie kupców polskich wyjaśnia co następuje: 1) przewodniczący Komisji Szacunkowych mają w czasie od dn. 155 — 25 b. m. zwołać komisje z udziałem rzeczoznawców powołanych dla każdej branży osobna z liczby osób poleconych, przez organizacje i zrzeszenia zawodowe, a to celem przedwstępnego zbadania wniesionych odwołań i prowizorycznego ustalenia obrotów, które mogą być potem dokładniej jeszcze zbadane i wyjaśnione przez Komisje Odwoławcze.

2) Przewodniczący Komisji Szacunkowych u poważnieni są do ograniczenia egzekucji podatku obrotowego do sum ustalonych w sposób podany w par. 1.

Akcja egzekucyjna urzędów skarbowych rozpocznie się z dniem 27 bm.

Giełda Warszawska w Złotyach.

New-Jork	5.18½
Londyn	23.36
Paryż	0.27.30
Szwajcaria	0.99.80
8% pożycz. zł.	5.80
4% pożycz. prem.	0.67
Bony zł. S. II A.	0.92
Listy Tow. K. Ziem. 4½	22

Artyści Qui pro Quo w Kaliszu.

Bawili nas przez dwa wieczory satyrą i o senką czasem rzewną, czasem swawolną, a na dewszystko wysoce artystycznie podaną: a więc Jastrzębiec pierwszej klasy konferencje, oprócz „wywoływania“ bardzo zresztą dowcipnego, za prezentował się jako doskonały recytator i zdał się, że autor, w prześlizgnięciu napisanym wierszu p. t. „Bank Polski“ dalej w prologu na cześć pięknych Kaliszanek, oraz w wielu innych utworach mniej lub więcej zjadliwie satyrycznych; p. Lawiński to wielki talet komiczny, wywołujący swoimi utworami, czasami improwizowanymi, na poczekaniu huragany śmiechu (Kasa Chorych, Odczyt o nagości, Skrzypek Bas i t. d.) Druga rapsodia Liszta. Dalej wysoce stylowy w swoich produkcjach p. Rentgen śpiewał nam swoje, na motywach ludowych (partie, prześlizne ballady i piosenki, rzewne, swawolne, smutne a więc o „Babuleńce i koziołku“, o „Roztańczonej babie“ o „Błaźnie i królu“ — czynił zaś to z takim unikiem artystycznym, z taką werwą, że publiczność nie chciała go puścić z estrady. Czwarty z kol. i p. Windheim śpiewał przez dwa wieczory najrozmaitsze piosenki lekkie, mniej lekkie, i całkiem poważne śpiewał b. dobrze. Najslabszą w powyższym ze spółe była p. Rogińska. Albo się śpiewa piosenki kabaretowe i wtedy mniej się wymaga od wykonawcy (choć wszyscy koledzy p. R. w najlżejszych produkcjach swego programu wykazali wielki artystyzm), albo jeżeli się nawet w kabarecie śpiewa rzecz poważniejszą, trzeba się trzymać intencji i wskazówek autora o ile nie chodzi o parodię danego utworu. Otóż p. R. w pieśni p. t. „Na ust koralu“ — Marczewskie go zignorowała kompletnie tempo pieśni; tego rodzaju interpretacja wokalna, gdzie z allegro robi się niewiadomo po. o largo, albo grave — nazywa się ciągnięciem kota za ogon. Dziwić się należy że prof. Piotrowski, jako pianista i kompanijator zgodził się na podobną interpretację. Przez występów solowych całego zespołu mieliśmy w sobotę sketch p. t. Trio, w nadzieję zaś „W gabinecie dr. Steinacha“. Oba sketle wywoływały haragany śmiechu. Sala w sobotę dość była pełna, w niedzielę przepelniona. S.

**Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.**

BIURO ROLNICZO-HANDLOWE W. WASZAK

W KALISZU
SKŁADY:

SZOSA SZCZYPIORSKA 4, TEL. 96, BOUZNICA WŁASNA,
ULICA MAJKOWSKA 10, TEL. 311.

poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodnych warunkach płatności:
WĘGIEL DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLĄSKI WE WSZYSTKICH GATUNKACH,
przewo opałowe, nawozy sztuczne, cement, wapno częstochowskie i papę.

„DROGA” miesięcznik

pod redakcją ADAMA SKWARCZYŃSKIEGO.

Jest organem pracy umysłowej dla budowania Nowej Polski.

Wobec kryzysu obecnych stronnictw

szuka nowych metod organizowania się politycznego i społecznego.
Zamieszcza artykuły z dziedziny: ideologii narodowej i społecznej,
polityki, zagadnień gospodarczych, oświatowo-kulturalnych, literackich
i artystycznych.

Prowadzi stałe przeglądy dziedzin powyższych.

Prenumerata kwartalna 5 zł., roczna 20 zł.

Numery okazowe na żądanie.

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, Szpitalna 12 m. 29.**
Tel. 175-34. Konto P. K. O. 518.

POWRÓCIŁEM

Radca
zdrowia

Dr. KANTOROWICZ

Radca
zdrowia

POZNAN

1999

KLINIKA DLA KOBIET.

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54. **BYDGOSZCZ** Telefon № 1340.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny
oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży
i dzierżawie nieruchomości - członkom udziela
rad **bezpłatnie** w sprawach nieruchomości
i korzystnym lokowaniu kapitału.

**Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności
na nader korzystnych warunkach.**

1901

Wybory do Zarządu Cechu Mistrzów Stelmachów i Kołodzieji

W niedzielę, dnia 19 października o godz. 2 p.p.
odbędzie się w gm. Rzemieślników Chrześcijańskich
ogólne zebranie Cechu Mistrzów Stelmachów i Kołodzieji
z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia
2. Wybory przewodniczącego, sekretarza i assessorów
zebrania
3. Sprawozdanie kasowe
4. Wybory do Zarządu Cechu
5. Sprawa ucni - praktykantów
6. Obrachunek sztanaru
7. Wolne wnioski.

Uprasza o liczne i punktualne przybycie

Tymczasowy Komitet.

Wrazie nie przybycia dost. ilości członków o godz. 2,
w tym samym dniu o godz. 4 p. p. odbędzie się powtórne
zebranie, które pomimo nie przybycia dostatecznej ilości
osób będzie prawomocne. 1995

Zginał weksel

na 400 złotych in blanco
podpisany przez Kazimierza
Wojtysiaka. Ostrzega się
przed nabyciem, gdyż w
obcym ręku jest nieważny.
1977

DO SKŁADU WIN

i towarów kolonialnych

POTRZEBNY

PRAKTYKANT

Zgłoszenia pismienne do
Gazety Kaliskiej dla A. Z.

Do sprzedania

Harmonium

firmy Manborg obejrzyć w
fabr. fortepianów
B-ci K. i A. FIBIGER
Polna 16. 1953

Okazja!

Sprzedam powóz na gu-
mach, parokonnny (dysz-
ki na pojedynkę) prawie
nowy, czarny. Wiadomość
u komisarza Obozu № 10
w godz. 10-12. 1987

DOMEK z PLACEM

do sprzedania.

Wiadomość. Widok 22.

1989

Kołodry

przyjmuję do roboty nowe
i przerabiam stare.
Ul. Górnośląska № 62 m. 2
1990

Zginała legitymacja
wydana przez magistrat m.
Kalisza na im. Heli Schwarc-
bart. 1993

LEGITYMACJA

wyborcza № 1077 na imię
Szymona Gelbart, wydana
przez Powiatową Kasę Cho-
rych do głosowania w dniu
26/X b. r., została zagubio-
na, wobec czego unieważ-
nia się takową. 1991

Wydzierżawę

plac 5800 łokci kw. na do-
godnych warunkach.
Wiadom: Poprzeczno-Do-
brzecka Nr. 1, Stefański

4-ro pokojowe mieszkanie
z wygodami (instalacje
gazowe i elektryczne) w naj-
lepszym punkcie do wynajęcia,
ewentualnie do zamiany na
mniejsze. Oferty pod „Dola-
rówka” składać w Red. Gazety
Kaliskiej, 1996

POKÓJ

umebl. z korzystaniem ubi-
kacji poszukuje intelig. mło-
dy człowiek.
Oferty sub. „Pokój”. 1930

Powróciłem

Dr. Józef KRÖLL

chirurg.

Przyjmuje w swej klinice prywatnej
Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 14.
12 - 1 i 4 - 5. **Telefon: 1082.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić
Sz. P. odbiorców i konsumentów, iż skład
mój został zaopatrzony

W PORTER

pierwszorzędnej jakości browarów HUGGERA

T. A. POZNAŃ T. A.

Hurtownia piwa Kalisz, Polna № 26.

W. Wittich.

Zawodowa wyższa szkoła

kroju i szycia

nagrodzona złotym medalem w Paryżu.

E. MIECHOWSKIEJ

Kalisz, ul. Górnośląska № 50.

System kroju angielsko-francuski nauka kroju trwa
od 6 do 8 tygodni, uczennice po ukończeniu otrzy-
mują dyplomy. Zapis uczennic każdego dnia, dla nie-
mogących przychodzić w dzień kursy wieczorowe
od 6-ej do 8-ej. 1806

SPRZEDAM FOLWARK

przeźreni około 50 mórg ziemi pszenno-buraczanej, wtem
2½ morgi ogrodu owocowego, ¼ morgi parku oraz 2 morgi łąki.
Inwentarz żywy i martwy kompletny, 3 domy mieszkalne, za-
budowania w dobrym stanie, murowane pod dachówką. Ca-
ła przestrzeń obsiana. Wiadomość na miejscu, Tyniec szosa
Turecka, kilometr od Kalisza, właściciel K. Raszewski. 1971

SPYTAJCIE SIĘ SWEGO LEKARZA, a ten wam potwierdzi, że

jest uznanym środkiem przeciw chorobom płucnym. Zalecany przez powa-
gi lekarskie FAGOSOL leczy, Gruźlicę, Bronchit, Kaszel, Astmę i Koklusz.
Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żorawia 4-a,
Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Do wydzierżawienia

35 mórg ziemi pszennej

tuż pod miastem.

Wiadomość: Adwokat Czapski, Al. Józefiny 10. od g. 4-6